

BANK BĘDĄCY ADMINISTRATOREM ZASTAWU. WYBRANE ZAGADNIENIA

1. Jednym ze sposobów zabezpieczenia wierzytelności w prawie polskim jest ustanowienie zastawu rejestrowego, który umożliwi wierzytelności (zastawnikowi) zaspokojenie się z przedmiotu zastawu z pierwszeństwem przed wierzytelnościami osobistymi dłużnika (zastawcy). W celu ustanowienia zastawu rejestrowego wierzyciel zawiera z dłużnikiem w formie pisemnej (pod rygorem nieważności) umowę o ustanowienie tego zastawu (umowa zastawnicza), a następnie na wniosek zastawnika lub zastawcy dokonywany jest w rejestrze zastawów wpis zastawu (wpis ma znaczenie konstytutywne). Zgodnie z art. 41 ust. 2 pkt 1 u.z.r.r.z. o skutecznie ustanowionym zastawie rejestrowym można już mówić w wypadku dokonania przez właściwy sąd wpisu w rejestrze zastawów na podstawie nieprawomocnego postanowienia o wpisie (tzn. że nadal strony mogą odwoływać się od takiego postanowienia). Zastawem można zabezpieczyć tylko wierzytelności pieniężne wyrażone w walucie polskiej lub obcej (np. w hrywnach). Zastaw stanowi zatem częste zabezpieczenie w wypadku wszelkich umów pożyczek, umów kredytowych itp. Warto podkreślić, że co do zasady wygaśnięcie wierzytelności zabezpieczonej powoduje wygaśnięcie zastawu.

2. Zastawnikiem z racji zabezpieczonego zastawem rejestrowym kredytu lub pożyczki może być bank w rozumieniu ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe. Jeśli kilka banków udzieliło dłużnikowi kredytu (albo kredytów) i w celu zabezpieczenia wierzytelności chcą ustanowić zastaw rejestrowy ustawodawca umożliwia im skorzystanie z instytucji administratora zastawu. Zgodnie z art. 4 ust. 1 u.z.r.r.z. jeden z wierzycieli (banków) wskazany w umowie zawartej z pozostałymi wierzycielami, może być upoważniony do zabezpieczenia zastawem rejestrowym wierzytelności przysługujących pozostałym wierzycielom i do wykonywania we własnym imieniu, ale na ich rachunek, praw i obowiązków zastawnika wynikających z umowy zastawniczej i przepisów prawa. Zacytowany przepis ustanawia legalną definicję administratora zastawu. To administrator zastawu jest zastawnikiem w rozumieniu u.z.r.r.z. To on jest stroną umowy ustanawiającej zastaw rejestrowy i to on dba, by wierzyciele, na rzecz których działa zostali zaspokojeni z przedmiotu zastawu (np. na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania z umowy pożyczki przez zastawcę – dłużnika). Gdyby nie instytucja administratora zastawu – wierzyciele ustanawialiby wspólne prawo zastawnicze, a rozliczenia między nimi odbywałyby się na zasadach wynikających z odpowiednio stosowanych przepisów o współwłasności (w polskim systemie prawnym brak jest bowiem ogólnych przepisów o wspólności praw podmiotowych). Przy założeniu, że zobowiązanie dłużnika nie będzie podzielne (gdyż strony w umowie kredytowej

zastrzegły, że wierzytelność nie ulegnie podziałowi, a wierzyciele będą uprawnieni solidarnie), dłużnik będzie mógł w całości uwolnić się od zobowiązania poprzez spełnienie świadczenia do rąk któregośkolwiek z wierzycieli, a nie tylko administratora zastawu (por. art. 367 k.c.). Kwestia rozliczeń między wierzycielami będzie uregulowana w umowie kredytowej lub umowie ustanawiającej administratora zastawu.

3. Bank będący administratorem zastawu jest zastępcą pośrednim pozostałych wierzycieli. Oznacza to, że czynności dokonuje w imieniu własnym, ale na rzecz pozostałych wierzycieli (pośrednio w ich interesie). A zatem jeśli w wyniku niewykonania zobowiązania z umowy kredytowej administrator zaspokoi się z przedmiotu zastawu (uzyska 80% wierzytelności) – choć zastaw wygaśnie, on będzie zobowiązany na podstawie umowy, w oparciu o którą działał, rozliczyć się z pozostałymi wierzycielami. Powstaje na tym tle zagadnienie podstawowe, czy bank w ogóle może być administratorem zastawu. Z jednej strony bowiem nie ma przeszkód, by mógł być zastawnikiem w rozumieniu u.z.r.r.z. Nie ma też przeszkód, by był wierzycielem solidarnym na podstawie zawartej z dłużnikiem i pozostałymi wierzycielami umowy. Z drugiej strony zawierając umowę ustanawiającą go administratorem zaciąga na siebie obowiązki dalej idące, aniżeli te, które obciążałyby go w razie zawarcia umowy ustanawiającej zastaw. Jak zostało już podkreślone powyżej, administrator zastawu działa w interesie nie tylko swoim, ale i innych wierzycieli. Powstaje od razu pytanie o zakres odpowiedzialności względem pozostałych wierzycieli. Treść zobowiązania (świadczenie) administratora (stosunek prawny leżący u podstaw jego działalności ma charakter zobowiązujący) polega na starannym wykonywaniu uprawnień zastawnika, a nie osiągnięciu rezultatu w postaci zaspokojenia wierzycieli. Wtedy administrator zastawu odpowiadałby na zasadzie ryzyka za sytuacje, których zachowując należytą staranność nie byłby w stanie zapobiec. Taka odpowiedzialność szłaby zbyt daleko. W art. 5 i 6 pr. bank ponadto wskazano katalog zamknięty czynności, których mogą dokonywać banki. Nie ma w tych przepisach mowy o działalności w roli administratora zastawu. Nie ma jednak też mowy o tym, czy bank może być zastawnikiem i w związku z tym wykonywać odpowiednie uprawnienia (np. będąc zastawnikiem zastawu rejestrowego na akcjach – pobierać dywidendę). Administrator zastawu to zastawnik, ale działający nie tylko w swoim interesie, ale także pozostałych wierzycieli. Wydaje się, że skoro bank może udzielać kredytu i zabezpieczać go zastawem rejestrowym, to może wykonywać uprawnienia zastawnika nie tylko w swoim imieniu, ale także w imieniu pozostałych wierzycieli. Przyjęcie takiego stanowiska nie niesie za sobą nieproporcjonalnego ryzyka dla banku będącego administratorem zastawu. Fakt, że w razie nienależytego wykonywania swoich obowiązków (ocenianych przez pryzmat zachowania odpowiedniego stopnia należytej staranności) bank może narazić się na odpowiedzialność względem pozostałych wierzycieli nie może decydować o niedopuszczalności ustanawiania go administratorem zastawu.

4. Bank może być ustanowiony administratorem zastawu jako jeden z kilku wierzycieli dłużnika. Upraszcza to kontrolę nad zabezpieczeniem i jego realizację, a także umożliwia uproszczenie rozliczeń między wierzycielami. Fakt, że działalność w roli administratora zastawu nie została wymieniona wprost w przepisach prawa bankowego – nie przesądza wcale tego, czy bank może być administratorem zastawu. To, że może być zastawnikiem nie ulega natomiast wątpliwości.

Rozenberg Karol

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Polska

GOSPODARKA ŚWIATOWA W XXI WIEKU: ROLA LIBERALIZACJI PRZEPLYWÓW KAPITAŁOWYCH Z PUNKTU WIDZENIA OECD

Przyjęty przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) w 1961 roku Kodeks liberalizacji przepływów kapitałowych jest jedynym istniejącym międzynarodowym instrumentem prawnym promującym liberalizację przepływów kapitału. Regulacje w tej dziedzinie, nawet dalej idące, tworzone są wprawdzie również wewnątrz Unii Europejskiej, ale biorąc pod uwagę „zamknięty” charakter UE, należy uznać ich wpływ na znoszenie barier w gospodarce światowej jako niewielki. Spośród wielu czynników powodujących liberalizację transferów kapitału to właśnie Kodeks OECD możemy uznać za czynnik wiodący.

Dzięki zapisom kodeksu kraje członkowskie OECD w ciągu prawie pięciu dziesięcioleci jego obowiązywania właściwie nie ograniczały operacji zapisanych w listach liberalizacyjnych. Wyjątkiem były zaostżenia spowodowane ogólnymi problemami w gospodarce, najbardziej widoczne w latach 70-tych ze względu na szoki naftowe. Jednakże wraz z powrotem gospodarki do normalnej sytuacji poszczególne państwa zawsze powracały do spełniania wymogów kodeksu.

Celem działań OECD jest jednak nie tyle zachowanie istniejącego poziomu, co dalsza liberalizacja. Efektem tego jest m. in. rozbudowywanie list liberalizacyjnych ze względu na postęp techniczny i dostrzeganie nowych problemów. W eliminacji zastrzeżeń poszczególnych państw niezmiennie kluczowa jest ciągle rola „nacisku równych sobie” (ang. peer pressure). Proces ten w praktyce oznacza wzajemne wywieranie na siebie presji przez władze państw należących do organizacji.

Z wieloletnich doświadczeń OECD wynika, iż liberalizacja przepływów kapitałowych sprzyja rozwojowi gospodarczemu państw, jednakże w przypadku słabości instytucjonalno-strukturalnych lepiej nie przechodzić przez ten proces radykalnie, lecz stopniowo – dotyczy to generalnie przepływów kapitału krótkoterminowego. Tutaj pojawia się jednak kolejny problem. W dzisiejszym świecie inżynieria finansowa umożliwia stosowanie tak zaawansowanych instrumentów, że takie stopniowe znoszenie ograniczeń może okazać się nierealne.